

Ewangelia Mateusza

Rozdział 26

1. Także się stało, że gdy Jezus zakończył te wszystkie słowa, powiedział do swoich uczniów: 2. Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha, a Syn Człowieka jest wydany, aby został ukrzyżowany. 3. Wtedy zostali zebrani przedniejsi kapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu do komnaty arcykapłana, którego zwano Kaifaszem, 4. oraz uradzili, by zdradą pojmać Jezusa i zabić; 5. lecz mówili: Nie w święto, aby nie było rozruchów między ludem. 6. A kiedy Jezus był w Betanii, w domu trędowatego Szymona, 7. podeszła do niego niewiasta, która miała alabastrowy słoik bardzo kosztownej maści, i gdy leżał przy stole, wylała ją na jego głowę. 8. Widząc to, jego uczniowie się oburzyli i powiedzieli: Na co ta strata? 9. Bo ta maść mogła być drogo sprzedana i mogło to być dane ubogim. 10. Co gdy Jezus zrozumiał, powiedział im: Dlaczego zadajecie ciosy tej kobiecie? Zaprawdę, zrobiła szlachetny uczynek względem mnie. 11. Bowiem ubogich zawsze zatrzymujecie ze swą pomocą, ale mnie nie zawsze zatrzymujecie. 12. Gdyż ona, kiedy wylała tę maść na moje ciało, zrobiła mi to ku pogrzebowi. 13. Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek, na całym świecie, będzie głoszona ta Dobra Nowina, także będzie opowiadane na jej pamiątkę to, co ona uczyniła. 14. Wtedy jeden z dwunastu, którego zwano Judasem Iszkariotą, wyruszył do przedniejszych kapłanów, 15. i powiedział: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? Więc oni mu odważyli trzydzieści sztuk srebra. 16. I odtąd szukał stosownej pory, aby go wydać. 17. Zaś przedniego dnia Przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc mu: Gdzie chcesz żebyśmy ci przygotowali, abyś zjadł wieczerzę paschalną? 18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do pewnego człowieka oraz mu powiedzcie: Nauczyciel mówi: Mój czas jest bliski; u ciebie zrobię wieczerzę paschalną z moimi uczniami. 19. Zatem uczniowie zrobili, jak im rozkazał Jezus, i przygotowali wieczerzę paschalną. 20. A kiedy nastał wieczór, leżał u stołu z dwunastoma. 21. I gdy jedli, powiedział im: Zaprawdę, mówię wam, że jeden z was mnie wyda. 22. Więc zasmucili się bardzo i zaczęli mówić do niego, każdy z nich: Panie, nie ja tym jestem! 23. A on odpowiadając, rzekł: Ten, który ze mną zanurza rękę w misie, ten mnie wyda. 24. Wprawdzie Syn Człowieka idzie naprzód, jak o nim napisano; lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieka jest wydawany; byłoby mu dobrze, gdyby nie został zrodzony ten człowiek. 25. A odpowiadając, Judas, który go wydawał, rzekł: Nauczycielu mistrzu, nie ja jestem? Mówi mu: Ty powiedziałeś. 26. A kiedy oni jedli, Jezus wziął chleb i uwielbiwszy Boga, łamał oraz dał uczniom, i powiedział: Bierzcie, jedzcie; to oznacza ciało moje. 27. A gdy wziął kielich, podziękował oraz im dał, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; 28. albowiem to oznacza moją krew Nowego Testamentu, która za wielu się wylewa na wyzwolenie od grzechów. 29. Ale powiadam wam, że odtąd nie będę pił z tego plonu winorośli, aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami nowym, w Królestwie mego Ojca. 30. I zaśpiewali hymn oraz wyszli na górę oliwek. 31. Wtedy mówi im Jezus: Wy wszyscy zostanieie przy mnie zgorszeni tej nocy; bowiem napisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody. 32. Lecz po

wzbudzeniu mnie, poprowadzę was do Galilei. **33.** A Piotr oddzielając się, powiedział mu: Choćby wszyscy zostali zgorszeni przy tobie, ja nigdy nie zostanę zgorszony. **34.** Rzekł mu Jezus: Zaprawdę, mówię ci, że tej nocy, zanim kogut zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. **35.** Zatem Piotr mu powiedział: Choćbym miał z tobą umrzeć, bylebym się ciebie nie zaparł. I podobnie mówili wszyscy uczniowie. **36.** Wtedy Jezus przychodzi z nimi na miejsce zwane Getsemane, i mówi uczniom: Usiądźcie tu, aż odejdę oraz tam się pomodlę. **37.** A wzięwszy z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeusza, zaczął się martwić i troskać. **38.** Wtedy im mówi: Zbolała jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu oraz czuwajcie ze mną. **39.** I poszedł trochę dalej, padł na swoje oblicze, modląc się oraz mówiąc: Mój Ojcze, jeśli jest możliwe, niech mnie minie ten kielich; lecz nie jak ja chcę, ale jak Ty. **40.** Wtedy przychodzi do uczniów i znajduje ich śpiących, zatem mówi Piotrowi: Tak nie mogliście przez jedną godzinę ze mną czuwać? **41.** Czuwajcie oraz się módlcie, abyście nie weszli w doświadczenie; Duch wprowadzie jest ochoczy, ale ciało wewnętrzne chore. **42.** I znowu, kiedy powtórnie odszedł, pomodlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli nie może mnie minąć ten kielich, tylko abym go pił, niech się stanie wola Twoja. **43.** A gdy przyszedł, znowu znalazł ich śpiących, bo ich oczy były obciążone. **44.** Więc opuściwszy ich, znowu odszedł i modlił się po raz trzeci, mówiąc to samo słowo. **45.** Wtedy przychodzi do swoich uczniów oraz im mówi: Odtąd śpijcie i odpoczywajcie; oto zbliżyła się godzina, a Syn Człowieka jest wydawany w ręce grzeszników. **46.** Wstańcie, pójdźmy. Oto zbliżył się ten, który mnie wydaje. **47.** A gdy on jeszcze mówił, oto przyszedł Judas, jeden z dwunastu, a z nim liczny tłum z mieczami i kijami od przedniejszych kapłanów oraz starszych ludu. **48.** Ale ten, który go wydawał, dał im znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, ten nim jest; uchwycie go. **49.** I zaraz podszedł do Jezusa oraz powiedział: Bądź pozdrowiony, nauczycielu mistrzu; i go pocałował. **50.** Zaś Jezus mu rzekł: Towarzyszu, po co przychodzisz? Wtedy podeszli, narzucili ręce na Jezusa oraz go uchwycili. **51.** A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył swojego sztyletu i uderzywszy sługę arcykapłana, uciął mu ucho. **52.** Wtedy mówi mu Jezus: Zawróć twój sztylet na jego miejsce; bo wszyscy, którzy mszczą się sztyletem, od sztyletu poginą. **53.** Czyż sądzisz, że nie mógłbym teraz prosić mojego Ojca, a wystawiłby mi więcej niż dwanaście legionów aniołów? **54.** Ale jakby zostały wypełnione Pisma, które mówią, że tak się musi stać? **55.** W ową godzinę powiedział Jezus do tłumów: Wyszliście jak na zbójcę, z mieczami i kijami, aby mnie pojmać? Każdego dnia siadałem u was, ucząc w Świątyni, a nie uchwyciliście mnie. **56.** Ale to wszystko się stało, aby zostały wypełnione Pisma proroków. Wtedy wszyscy jego uczniowie opuścili go i uciekli. **57.** A oni uchwycili Jezusa i zaprowadzili go do Kajfasza, arcykapłana, gdzie zostali zgromadzeni uczeni w Piśmie oraz starsi. **58.** Zaś Piotr z daleka siedł za nimi, aż do komnaty arcykapłana, po czym wszedł do wewnątrz i siedział z podwładnymi, aby zobaczyć wynik. **59.** A przedniejsi kapłani i starsi oraz cała rada, szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć. **60.** Lecz nie znaleźli; i choć wielu fałszywych świadków przychodziło nie znaleźli. A na koniec, gdy wystąpili dwaj fałszywi świadkowie, **61.** powiedzieli: Ten mówił: Mogę obalić Świątynię Boga i przez trzy dni ją zbudować.

62. A kiedy arcykapłan wstał, powiedział mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to ci świadczą przeciwko tobie?
63. Lecz Jezus milczał. A arcykapłan kończąc, rzekł mu: Zaprzysięgam cię na Boga Żyjącego, abys nam powiedział, czy ty jesteś Chrystusem, Synem Boga. **64.** Mówi mu Jezus: Ty powiedziałeś. Jednakże mówię wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieka, który siedzi na prawicy mocy, i przychodzi na obłokach nieba. **65.** Wtedy arcykapłan rozdarł swoje szaty, mówiąc: Zbłądził! Czy mamy jeszcze potrzebę świadków? Oto teraz słyszeliście jego bluźnierstwo. **66.** Co wam się wydaje? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci. **67.** Wtedy pluli na jego oblicze, bili go pięściami, a inni policzkowali, **68.** mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie, kto jest tym, który cię uderzył? **69.** Zaś Piotr siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Wtedy podeszła do niego pewna dziewczyna, mówiąc: Ty także byłeś z Jezusem z Galilei. **70.** A on zaprzeczył przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co gadasz. **71.** A kiedy wychodził do przedsionka, zobaczyła go inna dziewczyna i mówi do tych tam: To ten był z Jezusem Nazarejczykiem. **72.** Więc powtórnie zaprzeczył z przysięgą: Nie znam tego Człowieka. **73.** A ci, którzy tam stali, przystąpili po krótkiej chwili i powiedzieli Piotrowi: Prawdziwie i ty jesteś z nich, bo także twoja mowa cię zdradza. **74.** Wtedy zaczął się zaklinać oraz przysięgać: Nie znam tego Człowieka. I zaraz zapiał kogut. **75.** Więc Piotr przypomniał sobie słowo Jezusa, który mu oznajmił: Zanim kogut zapieje, trzykrotnie się mnie zaprzesz; po czym wyszedł na zewnątrz oraz gorzko zapłakał.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012